

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel 222
 Prenumerata miesięczna z odnośzeniem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10 — 12 przedpoł — — — — i od 4—6 po południu. — — — —

Kto wejdzie do rządu płk. Sławka? Do serc radomian!

Marszałek Piłsudski wyjedzie zagranicę przed otwarciem Sejmu

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Po otrzymaniu zapowiedzi o dymisji rządu, w kołach politycznych usiłują przewidzieć zgóry, kto zasiądzie w nowym gabinecie. Przewidywania te zazwyczaj poczęści tylko są słuszne.

Otóż według ostatnich pogłosek p. Hołówek zostanie wice-ministrem spraw zagranicznych, płk. Miedziński wiceministr. Kolejnictwa, płk. Prystor zatrzyma tekę ministra pracy i opieki społecznej, min. Składkowski ma wbrew poprzednim pogłoskom nadal zostać ministrem spraw wewnętrznych, na ewentualnego następcę obecnego ministra skarbu Matuszewskiego wymieniają obok pos. Byrki także nazwisko prezesa PKO. dra Grubera. Również nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy gen. Norwid-Neugebauer obejmie stanowisko ministra czy też wiceministra robót publicznych.

Ostatnio powtarzana jest wiadomość, że płk. Beck nie obejmie teraz żadnego stanowiska w nowym rządzie. Stanie się to dopiero po jego powrocie z zagranicy, gdzie odprowadzi Marszałka Piłsudskiego.

Wyjazd Pana Marszałka ma nastąpić za kilka dni i to przed otwarciem ciała ustawodawczych.

Panu Marszałkowi Piłsudskiemu podczas jego bytności zagranicą towarzyszyć będą: majorowie Próchnicki i Głabisz, dr. Wojczyński. Pan Marszałek prawdopodobnie uda się na Riwierę Francuską. Z innego źródła donoszą, że Marsz. Piłsudski urlop zdrowotny spędzi we Włoszech.

Niezwykły skandal w rodzinie prezydenta Litwy

BERLIN. Jak donoszą z Kowna, stolica Litwy kowieńskiej stała się ostatnio terenem niezwykłego skandalu w rodzinie prezydenta państwa Smetony. Szczegóły skandalu są skrętnie ukrywane.

Bohaterką skandalu jest młoda i przystojna pani prezydentowa oraz kapelan nadworny, ksiądz Miranos.

Między księdzem a prezydentową zawiązał się romans. Jak długo trwał niewiadomo, w ostatnich dniach zakochani zostali schwytani w jednym z pokoiów pałacu prezydenta.

Ksiądz Miranos natychmiast uciekł z Kowna i podobno popełnił samobójstwo. Według innych wersji został aresztowany i osadzony w więzieniu w Kownie.

Prawdopodobnie epilogiem niezwykłego skandalu będzie rozwód.

Strajk górników szkockich

100 tysięcy robotników porzuciło pracę

LONDYN. Na skutek uchwały federacji górników szkockich, odrzucającej propozycję właścicieli kopalń i proklamującej strajk, 100.000 górników Szkocji nie przystąpiło do pracy na nocnej zmianie z niedzieli na poniedziałek.

Rozruchy komunistyczne w Berlinie

BERLIN. Wczoraj po południu w rozmaitych dzielnicach Berlina doszło do poważnych wykroczeń komunistycznych. W dzielnicy Neukölln tłum bezrobotnych zaatakował sklepy z żywnością i zrabował część produktów. Wśród okolicznych kupców powstał popłoch. Interwencja policji położyła kres dalszym demonstracjom. W centrum Berlina tłum bezrobotnych usiłował również szturmować sklepy. Kupcy jednak zawczasu spuścili żaluzje, tak że demonstrantom nie udało się wdrzeć do środka sklepów.

Echa krwawej tragedii

w częstochowskiej kasie chorych

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie krwawego najścia na biuro kasy chorych w Częstochowie, które,

zakończyło się śmiercią 5 osób, jest na ukończeniu. Proces odbędzie się w początkach miesiąca stycznia przed sądem okręgowym w Piotrkowie Tryb. W procesie tym zasiądzie na ławie oskarżonych 4-ch członków miejscowych organizacji socjalistycznych.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia.

Któż z nas nie wspomina tych radości, jakie zwiastowały nam w dzieciństwie nadchodząca gwiazdka, a z nią podarki choinkowe?

Ileż to wtedy było szczęścia, ile uciechy?

Przy nadchodzących więc obecnie świętach Bożego Narodzenia pomyślcie o tych, którym los poskąpił wszystkiego.

Pomyślcie, że w chłodnych barakach, wilgotnych suterynach, na poddaszach i w chatkach, o głodzie i chłodzie wędną dziecięce duszyczki, pozbawione wszystkiego, czem się dziecięce serce raduje.

W ten wieczór wigilijny — w ten wieczór Narodzenia Bożej Dziecinny, w wieczór, z którym na świat wstępuje pokój ludziom dobrej woli — dajmy najbiedniejszym dzieciom polskim tę odrobinę radości, na którą nas stać.

Czasy są ciężkie, ale niema chyba domu, w którym nie znalazłaby się rzecz jakaś do oddania bez uszczerbku dla siebie. Wszystko się dla tych biednych dzieci przyda: bielizna, ubranka, ciepłe rzeczy, obuwie, książeczki, zabawki, łakocie, pożywienie i t. p.

Do Was się także zwracamy dzieci o dobrych serduszkach. Do Was, które macie rodziców zamożniejszych, ciepłe mieszkanie i codzienny obiad. Pamiętajcie o tych tysiącach waszych rówieśników, których los pozbawił tych rzeczy. Każde z Was ma napewno jakąś zabawkę, czy książeczkę, która mu się sprzykrzyła. Oddajcie je waszym siostrzyczkom i braciszkom. Niechże i dla nich dzięki Waszym dobrym serduszkom gwiazdka radosna w Noc Wigilijną zabłyśnie.

Obywatelki! Czyniąc zakupy świąteczne pomyślcie o najbiedniejszej dziatwie, uszczknijcie dla niej bodaj najdrobniejszy datek.

I pamiętajcie o tem, że kto prędko daje — daje podwójnie!

KOMITET GWIAZDKI DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI
 Związek Pracy Obywatelskiej, Koło Polek, Rodzina Wojskowa, Rodzina Policyjna, Związek Strzelecki.

Ofiary w naturze i gotówce składać prosimy w sejmiku powiatowym na ręce p. Potockiego, względnie w redakcji „Ziemi Radomskiej“.

Na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci

(Ofiary złożone bezpośrednio w redakcji naszej).

Starosta Zdzisław Maćkowski zł. 10.

Redakcja „Ziemi Radomskiej“ zł. 10.

Kto następny?

Tydzień Pomorza

Weszliśmy w okres Tygodnia Pomorza. Sądzymy, że zbyt wcześnie jest apel do społeczeństwa, by spieszyło na ten cel z materialną pomocą, wszyscy doceniamy czem jest dla państwa naszego ten rdzennie polski kawał ziemi, na który Niemcy ostrzą swoje chciwe i zachłanne szpony.

Radom stworzył Komitet Tygodnia Pomorza. Plan prac został przez wybrany komitet rozłożony na szereg imprez dochodowych.

I tak odbędzie się zorganizowana zbiórka w lokalach publicznych. Czarną kawę odpowiednio urozmaiconą koncertem postanowiono dn. 8 b. m. urządzić o godz. 9-tej wieczorem w cukierni p. Przybytniewskiego. Następnie uchwalono rozesłać do urzędów, stowarzyszeń, banków listy składkowe. Postanowiono zwrócić się do sejmiku radomskiego o złożenie ofiary pieniężnej na ten cel.

Prosić kierowników zakładów naukowych o zorganizowanie w szkołach szeregu prelekcji o Pomorzu.

Pozumieć się z właścicielem kina „Corso“ co do sprowadzenia filmu o Pomorzu i przeznaczenia części dochodu na rzecz „Tygodnia Pomorza“.

To też prace podzielona pomiędzy sekcje propagandowe, koncertową, za-

bawową i dochodową, postępują różnie i są realizowane w tempie pospiesznym.

W wytwórni broni zostanie przez kier. Koła kult. oświatowego Pracowników Wytwórni Broni zorganizowana impreza widowiskowa.

Ofiarność i pracowitość osób wchodzących w skład komitetu, oraz dookoptowanych, daje pełną gwarancję, iż „Tydzień Pomorza“, w Radomiu uda się w zupełności, o ile tylko jaknajszerszy ogół poprze tę doniosłą, o państwowym znaczeniu imprezę.

A poparcie to, jest obowiązkiem każdego polaka.

Państwowa nagroda literacka

WARSZAWA (PAT). Jury Państwowej Nagrody Literackiej na posiedzeniu przyznało tegoroczną nagrodę wysokości 20.000 zł. Jerzemu Szaniawskiemu za sztukę pt. „Adwokat i Róża“.

W skład jury wchodził: prof. Ujejski, dr. Kołaczkowski, jako delegaci Min. W. R. i O. P., oraz pp. J. Parandowski, dr. Furmanik, K. Wroczyński i J. A. Hertz — jako przedstawiciele związków i stowarzyszeń literackich.

Decyzja jury wymaga, jak wiadomo, aprobaty ministra W. R. i O. P.

Szkoła obywatela

Praca społeczna, podejmowana bezinteresownie w imię dobra ogółu i państwa, jest niezastąpioną niczem szkołą obywatelskiego myślenia szerokich mas. Ona to uczy ujmowania zjawisk w płaszczyźnie Interesów zbiorowości. Ona to i tylko ona realizuje w istotnym tego słowa znaczeniu zasadę udziału ogółu obywateli w budowaniu życia zbiorowego, — budzi więc instynkt społeczny, tę najważniejszą więź moralną ludzkich zbiorowisk.

Najbardziej nawet demokratyczny ustrój parlamentarny oddaje w praktyce troskę o los państwa, trud decyzji o zagadnieniach naczelnych, garstce wybrańców. Wybrańcy ci, posłowie i senatorowie, muszą niejednokrotnie w swej codziennej pracy parlamentarnej odświętne hasła kampanji wyborczej przystosować do możliwości i konieczności chwilowych. Stąd też wytwarza się między nimi i ogółem wyborców pewien dystans, a prace izb ustawodawczych, choćby ważne i pożyteczne, mało mają najczęściej w sobie pierwiastków emocjonalnych, przykuwających uwagę ogółu. Dopiero praca społeczna tłumaczy teoretyczne hasła na dostępny wszystkim język konkretnych zagadnień. Wołanie o podniesienie oświaty i kultury zrealizuje ona np. zorganizowaniem przedszkola, uzupełniających kursów samokształceniowych serji odczytów publicznych. Wołanie o ochronę świata pracy, którego potrzeby są tak duże, żenie może za nimi nadążyć ustawodawstwo społeczne, zrealizuje np. choćby częściowo odpowiedzialnością charytatywną działalnością. Dbać będzie o podniesienie kultury rolnej zorganizowaniem takich czy innych konkursów, pokazów i wystaw, uruchomienie nowych warsztatów produkcji, zorganizowanie opieki nad przemysłem ludowym. Przykłady podobne mnożyćby można w nieskończoność. Teraz dopiero, w najbliższym dystansie, ujrzy ogół, jak wysiłek zbiorowy przemienia się w trwałe wartości społeczne, niosące mu bezpośrednią korzyść. Tu na terenie drobiazgowych, tak ważnych prac, tu przy warsztacie realnej roboty, budującej kulturę, postęp, zamożność wsi i miasta, wybić się mogą szlachetne ambicje jednostek. Urobić charakter, rozszerzyć horyzont myślenia. Praca społeczna jest z pewnością niezastąpioną niczem szkołą obywatelskiego myślenia i działania.

I jeszcze jedno, niemniej ważne. Praca społeczna, rozwijająca zagadnienia życia zbiorowego w płaszczyźnie konkretnych działań, uczy solidaryzmu społecznego, sztuki koniecznego kompromisu, ścina krańcowości politycznych jednostronnych nastawień. Rozwiązując aktualne zagadnienia i potrzeby gospodarcze, kulturalne, poznaje działacz, jak zająć się wzajem o siebie interesy poszczególnych grup i warstw, jak wszystkie podporządkować się muszą interesom całości. Poznaje on, że najbardziej, zdawałoby się nieublagane przeciwieństwa polityczne czy społeczne rozwijają się w rezultacie w płaszczyźnie zdrowego uzgodnienia i że zasadniczo wskazania naczelną realizowane być mogą tylko częściowo i stopniowo, muszą ulegać konfrontacji z koniecznościami dnia, konjunkturą, ze splotem całego szeregu czynników. Pewne zagadnienia będą zapewne przedmiotem tarć i dyskusji. Obok tych jednak odsonią się przed działaczem społecznym całe dziedziny życia zbiorowego, w którym jest miejsce na zgodę, twórczą współpracę reprezentantów różnych grup i warstw, Szpital i gmach szkolny, opieka nad światem pracy, opieka nad matką i dzieckiem, sprawy kultury narodowej td. sprzęgają ludzi w zastęp organizatorów życia zbiorowego, bez względu na etykiety partyjne, na rodowód ich politycznych przekonań. Realny warsztat pracy społecznej pacyfikuje najsukuteczniej stosunki wewnętrzne, wydobywając na plan pierwszy to, co ludzi łączy, w cień usuwając dzielące ich różnice.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zwraca się dziś do ogółu społeczeństwa z apelem i wezwaniem, by stanęło ono do warsztatu tej pracy. Pragnie skupić koło siebie elitę czynnych sił społeczeństwa. Pragnie energicznie, tkwiącą potencjalnie w masie polskiej, skierować w łożysko dobrze zorganizowanej roboty zbiorowej. W świeżo uchwalonych ramach organizacyjnych BBWR. przewijają się i uzupełniają się wzajem dwie zasady. — Zasada pewnej hierarchji, niezbędnej dla kontroli i skoordynowania lokalnych prac i zamierzeń — obok zasady jak najszerzej pojętej inicjatywy poszczególnych kół w organizowaniu prac konkretnych

Ta elastyczność organizacji ułatwi

kołom przystosować podjęte lub zleczone prace do wymagań chwili i miejsca. Konsekwentnie znów przeprowadzona zasada konkretnego ujmowania zagadnień, ilość dokonanej pracy jako jedyną legitymacją i prawo istnienia Kół i poszczególnych działaczy — wypełni może wreszcie z naszego życia zbiorowego błagę frazesu partyjnego, z bilansu społecznego skreśli szereg martwych pozycji, odczy „prezesomanji” i pogoni za godnościami, niepopartymi istotną zasługą. Hasło pracy etapami,

podkreślenie konieczności stawiania sobie kolejności zagadnień, które mają być zrealizowane, wprowadzi w naszą pracę społeczną ład i solidarność wykonania.

Klub Bezpartyjny Bloku rzucił hasło, dał dyrektywę i formy organizacyjne. Do społeczeństwa należy, by te formy wypełniło twórczą treścią realnej pracy i by zawsze miało otwarte oczy na całość zagadnień państwowych

Ra.

Ruch przemysłowy za m. ubiegły

Podajemy w streszczeniu sprawozdanie za miesiąc listopad w opracowaniu Towarzystwa Przemysłowców ziemi radomskiej.

Przemysł metalowy. W przemyśle metalowym zastój. Sezon zimowy przedświąteczny, który zawsze przejawiał duże ożywienie, obecnie jest martwy, co powoduje redukcję zatrudnienia. Obstalunki nie napływają, a pokrycia za już wykonane zamówienia napływają z wielkim opóźnieniem i z oddalonymi terminami płatności.

Stan taki prawdopodobnie potrwa do wiosny i naprawić sytuację zdoła tylko wzmoczony ruch budowlany, który zapewno z wczesną wiosną nastąpi.

Przemysł garbarski. W drugiej połowie listopada dało się odczuć nieznośne ożywienie w obrocie skórą, na ogół jednak sytuacja pozostaje nadal trudna.

Surowiec sprzedawany jest wyłącznie za gotówkę po cenach nie zmienionych. Handel skórą gotowcami jest dość trudny ze względu na ostrożność kupców w zawieraniu transakcji za weksle. Weksle z terminem płatności ponad 4 miesiące przyjmowane są bardzo niechętnie i tylko od odbiorców zupełnie pewnych pod względem wypłacalności gotówką odlicza się 10 proc. skonta, przy czym weksle z terminem płatności do 6-ciu tygodni uważane są za gotówkę.

Ceny na skóry gotowe twarde: krupony zł. 8—9,50, boki i karki ciężkie zł. 4 — boki i kartki lekkie zł. 5 — 6 za 1 kg.

Skóry chromowe czarne: I gat. zł. 2,30-2,50, II gat. zł. 2—2,20, III gat. 1,60-1,80 za stopę kw. kolorowe 10 groszy droższe.

Wskutek podwyższenia taryfy kolejowej i nałożenia cła wywozowego na odpadki skórne, garbarnie pozbawione zostały możności zbywania tego artykułu, który dotychczas sprzedawany był za gotówkę. Odbiorcom zagranicznym z wyżej wymienionych powodów zakup w Polsce nie kalkuluje się, miejscowi zaś odbiorcy nie są w stanie znajdują-

cych się odpadków skonstruować, wobec czego znaczna ilość odpadków o poważnej wartości ulega gnicciu i staje się bezwartościową.

Stan zatrudnienia w miejscowych garbarniach pozostał bez zmiany. Garbarnie w dalszym ciągu zatrudnione są przerobem prawie wyłącznie cudzego surowca.

Przemysł browarniany i spożywczy. Kampanja przemysłu browarnianego w r. b. nie dopisała. Chłodne, dżdżyste lato wpłynęło na zmniejszenie zapotrzebowania na piwo i zapowiadają się dobrze sezon zawiódł.

Obecnie zimowa produkcja nie wiele się różni od produkcji letniej i dlatego listopad zalicza się do konjunktury optymistycznej.

Z fabryk spożywczych dość intensywnie pracuje fabryka cykorji „Jawa” dzięki otrzymaniu obstalunków wojskowych na specjalną mączkę kawową.

Przemysł drzewny. W przemyśle drzewnym-meblarskim konjunktura nadal dobra. Zamówień zagranicznych miejscowa fabryka posiada więcej, niż wykonać jest w stanie. Ceny użytkowane zagranicą są zupełnie dobre i uległy jeszcze większej poprawie. Brak gotówki obrotowej ujemnie wpływa na interesy fabryki i nie pozwala przyjmować większej ilości zamówień, gdyż fabryka nie jest jeszcze całkowicie uruchomiona.

Zbyt na meble jest prawie wyłącznie zagraniczny, gdyż na rynku wewnętrznym sprzedaje się tylko znikoma ilość produkcji.

Stan bezrobocia. Przemysł budowlany zakończył w listopadzie budowę, skutkiem czego nastąpiło zwiększenie bezrobocia. Obecnie na terenie Radomia jest 1.900 zarejestrowanych bezrobotnych.

Pozatem w innych gałęziach przemysłu zmiany nieznaczne.

L. W.

Czytajcie „Ziemie Radomską”

JERZY KOSSOWSKI.

19)

ŚMIERĆ W SŁOŃCU

V.

— Nikt nic nie rozumie. Ot, aby biedny naród wygubić!

— To my już nigdy do domu nie wrócimy?

— Ha, kto dożyje ten wróci.

— Ale kiedy się to skończy?

— Aż dosyć narodu wybija.

— To my i tak wygrali — wyseplenił Tereszczenko.

— Niby przez to, żeśmy w niewoli? Thy, pewnie.. Choć jeszcze nic niewiadomo.

Mrok zapadał jesienny, smutny. Pociąg włókł się wolno, a jeńcy gwarzyli o niewesołych rzeczach. Jakiś Tatar kucnął w drzwiach obok strażnika, i patrząc w siekane deszczem niebo, zawodził monotonnie jakąś pieśń w takt stukotu kół po relsach. Łapow ukląkł obok niego, oparł się o ścianę wagonu i modlił się półgłosem, wzdychając bardzo głośno.

— A ręka cię już nie boli? — zapytał Kalinkin.

— Już nie. Zgoiła się pięknie, tylko czasem, jak się ma na deszcz, ukłuje mię coś w ramieniu.

Wieczór zapadł szybko i w wagonie zaległa ciemność. Ludzie posnęli, mimo głodu i chłodu a jedynie Tatar i Łapow zawodził swoje modlitwy, póki strażnik drzwi nie zasunął. Wtedy słycać było tylko westchnienia Łapowa.

Po dwóch dniach smutnej podróży przybył transport do Hamburga. Już za dnia jechali przez olbrzymie miasto, patrząc z podziwem na całe sieci kanałów, obmurowań, olbrzymie domy kamienne, wieże gmachów i kościołów. Osluchali się przez przeszło rok niemieckiej mowy, czytali więc z ciekawością wielkie napisy, w nadziei, że coś zrozumieją.

— O! znowu Berlin! — woła Józek.

— Nie — poprawił Kalinkin — to Berliner-Bahnhof, berliński foksal, ale miasto nazywa się Hamburg.

— Co tu wody — cieszył się Tereszczenko — a szkut, tratw, okrętów! To ja w Odesie tyle nie widział!

Pociąg jechał z wolna wysokim wałem, mijając ulice ogrody i pomniki, aż w pewnej chwili wjechał na olbrzymi most.

— Toż to morze! wołał Tereszczenko. — Drugiego brzegu nie widać.

— Zdaje się, jakiś port — patrzył uważnie Kalinkin — ale statków nie widać.

— Może jezioro?

— Może.

Za mostem pociąg przystanął na chwilę, a potem jechał powoli wzdłuż wielkiej, pięknej alei. Tuż za nią ciągnął się olbrzymi ogród, pełny jakichś dziwnych budynków, przed którymi gromadzili się ludzie.

— To zwierzyńiec — zgadywał Kalinkin.

— Jak to oni tę kolej tak wysoko budowali — dziwił się Józek.

Teraz pociąg przewijał się wśród ulic i mijal fabryki bez zatrzymywania się, aż do całej masy krzyżownic. Tu poczał krążyć po torach, cofać się, przesłakiwać, wreszcie z niejakim rozpędem wjechał na dworzec z napisem „Altonaer-Bahnhof”. Na wołanie „raus!” — jeńcy pozbiali swe tobołki i wyskoczyli na peron. Prostowali swe nogi z radością i tupali silnie butami, ciesząc się, że stoją na ziemi.

Ustawieni w czwórki wyszli przez szeroką bramę na ulicę. Prowadził ich mały oddział kawalerzystów, z wachmistrzem na czele. Po ulicy pobiegł głos: die Rusen! i zebrał się tłum gapiów, i już nie opuścił ich aż do miejsca przeznaczenia.

Józek szedł z kraja, prawie w środku oddziału. Widział przed sobą około czterdziestu ludzi i miał za sobą drugie tyle. Szli różnym krokiem z jednej nogi.

— Wojsko — myślał — a nie wojsko: obdarci jak żebraki, niektórzy boso, brody zapuszczone w pas, oczy wpadnięte, twarze szare. Niby wojsko, a żebraki.

c. d. n.

NOWINY DNIA

Z RADOMIA

Uroczystości

Ku czci 100-nej rocznicy

„Powstania Listopadowego“

W sobotę 6 b. rn. w teatrze „Rozmaitości“ odbędą się dwa przedstawienia „Nocy Listopadowej“ Stanisława Wyspiańskiego, poprzedzone słowem wstępem, które wygłosi redaktor Józef Bursztyn.

„Noc Listopadowa“ odegrana zostanie przez zespół artystyczny teatru miejskiego w Lublinie, zaproszony przez komitet obchodu uroczystości 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego.

Przedstawienie popołudniowe o godzinie 4-ej pop. będzie poświęcone młodzieży szkolnej, dla której ceny biletów wynoszą od 50 gr do 1 zł. 50 gr.

Następne reprezentacyjne przedstawienie rozpocznie się o 8.30 wieczorem. Wieczór ten będzie rewelacją artystyczną dla Radomiu.

Z uroczystości

poświęcenia sztandaru pocztowców

W ubiegłą niedzielę związek niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów święcił uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Do tej uroczystości związek przygotował się należycie.

Już w sobotę od godz. 8 wieczorem członkowie związku dyżurowali na dworcu oczekując na przyjazd delegatów i gości, którzy tłumnie zjeżdżali na tę uroczystość.

Uroczystości rozpoczęły się w niedzielę o godzinie 9.30 zbiórka towarzyszy i delegatów na dziedzińcu urzędu pocztowego, poczem nastąpił wymarsz do kościoła św. Trójcy, gdzie wysłuchano w skupieniu uroczystego nabożeństwa, podczas którego dokonane zostało poświęcenie sztandaru.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pp. starościna Maćkowska, dyr. Smyjewska, dyr. Tylińska, dyr. Karschowa, kom. Pietrusiewiczowa, d-rowsa Olewińska i dyr. Garczyńska oraz pp. ppulk. Kawiński, Saski, dyr. Moszyński, rejent Roguski, prez. Wierzbicki, plk. Pilarz i dyr. Sybilski.

O godz. 11 udano się na plac 3-go Maja, gdzie złożono na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec.

Po złożeniu wieńca wszyscy przyszedli do resursy rzemieślniczej i tu nastąpiły powitalne przemówienia, składanie życzeń i wbijanie gwoździ do proporcy poświęconego sztandaru.

O godz. 2 pop. wszyscy zgromadzili się na wspólnym obiedzie, którym podejmował gości zarząd związku w osobach pp. Bejcona, Kędzińskiego, Szczyńskiego i Bassaja.

Uroczystości zostały zakończone zabawą taneczną w salonach resursy rzemieślniczej, pięknie przybranej zielenią.

Wesoła zabawa przeciągnęła się do białego rana.

O b c h ó d

25-lecia strajku szkolnego

Dnia 14 grudnia odbędzie się obchód 25 lecia strajku szkolnego. Obchód będzie zorganizowany przez związek nauczycieli szkół średnich i powszechnych łącznie z kołem porozumiewawczym dyrektorów i inspektorem szkolnym.

Nowy radca prawny magistratu

Dnia 1 grudnia b. roku został mianowany przez p. komisarza miasta radcą prawnym magistratu Radomia p. mec. Czesław Wysocki,

Koło L.D.P.P. w magistracie

Urzednicy magistracy przystąpili do stworzenia własnego koła LOPP. pracowników miejskich, zebrano już 30 podpisów.

Doniosłe posunięcia likwidujące bezrobocie

Wczoraj w magistracie odbyły się narady dążące do zlikwidowania bezrobocia na terenie naszego miasta. W posiedzeniu specjalnie w tym celu powołanej komisji, wzięli udział pp. komisarz miasta Pietrusiewicz — poseł Osiński i mec. Roguski, członkowie komisji oraz przedstawiciele państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Omawiano sprawę racjonalnego zatrudnienia bezrobotnych, oraz sposób dążenia do systematycznego likwidowania bezrobocia. Konferencja dała wyniki dodatni. Nastąpiło obopólne porozumienie się i należy sądzić, że przy obecnym ustosunkowaniu się odpowiednich czynników, nareszcie sprawa bezrobocia na terenie Radomia wejdzie na odpowiednie i szybkie tory likwidacyjne.

Rewizja ksiąg magistrackich

Został zaangażowany przez p. komisarza rządu przysięgły buchalter p. Edward Szulc, celem dokonania rewizji ksiąg magistrackich. Obecnie przeprowadzona jest rewizja budownictwa.

Rozdawnictwo obuwia i odzieży

Od szeregu dni wydział oświaty rozpoczął rozdawnictwo obuwia, palt, swetrów, pomiędzy dzieci uczęszczające do szkół powszechnych: Równocześnie prowadzone jest dożywianie dzieci w szkołach, zarówno w śródmieściu jak i na glinicach. Wszystkie kuchnie dożywiania zostały już uruchomione.

Posiedzenie zarządu stowarzyszenia rzemieślników

Posiedzenie zarządu zgromadzenia rzemiosła radomskiego nie doszło do skutku w sobotę natomiast odbędzie się dziś w sali resursy.

Posiedzenie to wzbudza wielkie zainteresowanie wśród szerokich warstw rzemieślników, którzy spodziewają się rozstrzygnięcia wielu istotnych dla nich spraw.

Sukcesy „Lutni“

Towarzystwo śpiewacze i muzyczne „Lutnia“ liczące kilkudziesięciu członków dało się poznać zaszczytnie na akademii urządzonej w ub. sobotę w sali teatru „Rozmaitości“. Szereg popularnych piosenek wykonanych przez chór „Lutnia“ dowodnie wykazał, że praca towarzystwa nie idzie na marne.

Z Koła przyjaciół harcerstwa

W ubiegłą środę w gabinecie dyrektora lasów państwowych, przy udziale kilkudziesięciu osób, odbyło się ogólne zebranie członków koła przyjaciół Harcerstwa przy zarządzie oddziału.

Po wysłuchaniu referenta oraz sprawozdań kasowych i ogólnych z działalności zarządu koła i zarządu oddziału, wybrano nowy zarząd koła, do którego weszli p. J. Ingersleben—vice prezes sądu okręgowego — jako przewodniczący, oraz p.p. dyr. P. Baltutis, M. Radzywińska, Z. Winnicka, Lewandowska, H. Józefowiczówna, d-rowsa Olewińska, adw. Świątkowski i inż. Arway.

Do komisji rewizyjnej wybrano ks. Chlebnego, dyr. Fanti i inż. Łukasiewicza. Pierwsze zebranie nowego zarządu koła odbędzie się jutro w lokalu dyrekcji lasów państwowych.

Św. Mikołaj dla milusińkich

Na dochód budowy szkoły zaw. dla dziewcząt, urzędu Tow. Ochrony Kobietów sali resursy rzemieślniczej ul. Kilińskiego 15, dnia 7 br. zabawę dla milusińkich.

Przyjście św. Mikołaja poprzedzi rewią dziecięcą, której atrakcją będzie Pat i Patachon jako konferensjerzy.

Dzieci otrzymają cukierki od św. Mikołaja Po rewji—zabawa z wielu niespodziankami. Początek o godz. 3. Wstęp tak dla dzieci jak i starszych 1 zł.

Rodzice, którzyby pragnęli, by prezent przeznaczony dla dziecka był wręczony przez św. Mikołaja, proszeni są, by paczki z prezentami dobrze zamknięte i z wyraźnym adresem składali wcześniej u p. prof. Mroczkovej, Witol-da 10 — 1 p. oficyna.

Walka z bezdomnością i pomoc dla najbiedniejszych

Komisja opieki społecznej, której posiedzenie odbyło się wczoraj, zapoznała się z stanem finansowym i gospodarczym wydziału opieki społeczną wszystkich instytucji podlegających temuż wydziałowi, a prowadzonych na terenie miasta Radomia.

Komisja uznała za najważniejsze postulaty, do których urzeczywistnienia przystąpiono 1) walkę z bezdomnością 2) pomoc materialną dla bezrobotnych oraz najbiedniejszej ludności miasta. Sprawy te mają być rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu komisji, która została zwołaną w tym celu na piątek dnia 5 grudnia.

Redukcje, w magistracie

W związku z nadmiarem urzędników, o czym już pisaliśmy niejednokrotnie, i koniecznością stosowania budżetu do ilości etatów w nim przewidzianych, komisarz miasta został zmuszony do dalszej redukcji pracowników miejskich. To też z dniem 30 listopada wypowiedziano posady 15 osobom, co łącznie z już zwolnionymi czyni 31 osób zredukowanych.

Przytułek dla chorych umysłowo

Piekącą bolączką miasta i powiatu był brak odpowiedniego pomieszczenia dla umysłowo chorych. Stawały na przeszkodzie finansowe niedomagania miasta. Ostatnio p. komisarz miasta zdołał pozyskać od ministra opieki społecznej 5.000 (pięć tysięcy złotych), na cele organizacji przytułku miejskiego dla umysłowo upośledzonych.

Ze sportu

Cracovia mistrzem Polski

W niedzielę zakończone zostały po 132 meczach rozgrywki o mistrzostwo Ligi, które w roku bieżącym budziły specjalne zainteresowanie, ponieważ do ostatniej chwili nieznaną była osoba mistrza.

Ostatecznie tytuł mistrza Ligi na rok 1930 dostał się w ręce Cracovii. mistrza piłkarskiego Polski z 1921 i 1922 roku. W ten sposób Cracovia zbliża się powoli do dotychczasowego rekordu — czterokrotnego mistrzostwa Pogoni 1923 — 1926), wyprzedziła już Wisłę (mistrz w latach 1928 i 1929) i daleko odszła od Warty (mistrz 1929 r.)

Wisła mimo dobrej gry i zwycięstwa nad Pogonią musiała zadowolnić się drugim miejscem. Trzecią lokatę zajęła Legja, czwartą wreszcie dzięki korzystniejszemu stosunkowi bramek Polonja. Zeszłoroczny mistrz Warta z powodu zanotowanego ostatnio znacznego spadku formy ułokował się dopiero na 5-tem miejscu.

W przededniu królowania...

Polska, aczkolwiek kraj nawskroś demokratyczny zaszczytnie strzeże jednak praw przysługujących nielicznym zresztą królom i królewicom.

Zawszeć mamy króla kurkowego i królewicza karnawału.

Otóż ten ostatni w naszym Radomiu stopniowo ugruntowuje swe sezonowe księstwo.

Coraz częściej w soboty w rozmaitych domach prywatnych a i lokalach

publicznych ćwiczą się jego królewskiej mości, królewicza karnawału służki.

Jak grzyby po deszczu wyrastają różnorodni nauczyciele tańca.

To w resursie rzemieślniczej bal pocztowców, to w „Przybytku“ błękitny dancing lub inne „wkołokręcenie“.

Jest rzeczą pewną, że tegoroczny karnawał będzie szumny i wesoły.

Dlaczego?!

Bo tak krawcy i krawczynie mówią! Bo tak czuć w powietrzu.

Epidemia samobójstw

Samobójstwo 19-letniej dziewczyny — Śmierć przez zatrucie gazem świetlnym

Dziewiętnastoletnia Regina Majewska, służąca p. K. Dutkowskiego (Żeromskiego 36) popełniła ubiegłej nocy samobójstwo.

Desperatka zamknęła się w swoim pokoju, odręciła kurek od gazu świetlnego i położyła się do łóżka, oczekując śmierci.

Rano zaniepokojeni gospodarze dostali się do jej pokoju, tam znaleźli nieprzytomną Majewską, którą natychmiast przewieziono do szpitala starozakonnych w stanie b. ciężkim.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwa dziewczyna zakończyła życie, unosząc w grób tajemnicę swojej tragedji, która pchnęła ją w objęcia śmierci.

Chciał załatwić porachunki z życiem przez poderżnięcie gardła

Wstrząsająca grozą epidemia samobójstw dotknęła również poważnego żyda, Moszka Kierszenbauma, (Marjackie Górki 6), który chciał rozstać się z życiem przez poderżnięcie gardła kuchennym nożem.

Desperata w stanie bardzo ciężkim oddano pod opiekę lekarską. Co skłoniło Kierszenbauma do usiłowania samobójstwa narazie nie stwierdzono.

I pajęczarz musi żyć!

Onegdaj policja zatrzymała Abusia Rozenbauma, niosącego wór na plecach pod niemilym zarzutem, że ten dopuścił się kradzieży bielizny p. E. Kaczorowskiej, Piotra Siczka i Etli Wajsbort.

Abuś Rozenbaum z godnością oświadczył, iż aczkolwiek ma zastrzeżenia co do wyrażenia „dopuścił się kradzieży“ to jednak: — i pajęczarz musi żyć.

Dubeltowy wyczyn

Marji Kudła

W ubiegłym tygodniu „nieznani sprawcy“ wybili szybę wystawową w zakładzie fryzjerskim Władysława Łazowskiego i skradli tam rozmaite przybory fryzjerskie, kosmetyczne i perfumeryjne na kwotę sięgającą 1000 zł.

Dochodzenie ustaliło, że tej nieprzejętej kradzieży dokonała skromna Marja Kudła. Najciekawszym jest jak policja ustaliła bezsprzeczną winę onej Marji Kudła, sprawa przedstawiała się następująco:

Ubiegłej nocy ktoś wybił szybę wystawową w sklepie „Pani“ — zginęło tam materiałów na sumę 550 zł.

Policja wszczęła dochodzenie przeprowadzając rewizję u paserów; szczęśliwym trafem u Tauby Frydland odnalaziono część skradzionych przedmiotów

— Skąd to?

Po długich wykretach Frydlandowa zeznała, że rzeczy te nabyła u Marji Kudły...

Rewizja dała nadspodziewane wyniki, prócz sukien z firmy „Pani“ znaleziono również pachnący sprzęt fryzjerski p. Łazowskiego.

Wobec takiego „corpus delicti“ Kudła nie zaprzeczała... przyznała się ze skrucą do wszystkiego, wobec czego ją i Frydlandową oddano do dyspozycji władz sądowych.

Zapisujcie się na członków Towarzystwa „Oświata“!

Dyżury aptek

Z wtorku na środę apt. — Bruśnickiego — ul. Żeromskiego 5.

Radjo - program

STACJI WARSZAWSKIEJ

Wtorek 2.XII

10.00 Transmisja z Uniw. Warsz. Zjazd Historyków Polskich „700-lecie Prus Wschodnich” 11.58 Sygnał czasu. 15.00 Transmisja poświęcenia fabryki Phillipsa w Warszawie. 12.50 Muzyka z płyt gramofon. 13.10 Kom. meteor. Po kom. dalszy ciąg muzyki z płyt gram. do g. 13.25. 13.25 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.35 „Chwilka lotnicza” (Kobiety w lotnictwie) — wygl. red. Z. Trzecińska — Kosterbina. 15.50 Odczyt p. t. „Olimpiada w Los Angeles a sport polski” — wygl. pulk. Gławisz. 16.15 Muzyka z płyt gramofon. 17.15 „Wileńsko-Nowogrodzka skarbnica zabytków” — wygl. p. St. Lorenz. Transmisja z Wilna. 17.45 Popularny koncert. symf. w wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.20 Fejleton p. t. „Na premierze” — wygl. p. Marjusz Maszyński. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Transmisja opery „Lamke” z Teatru Wielkiego w Warszawie. W przerwie odczytanie progr. na dzień następny, oraz rep. Warsz. T. Miejsk. P. o transmisji kom, meteor, polic., sportowy, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Kult „świętych” krów w Indjach

Hindus, który uderzy krowę lub ją skałczy — nawet nieumyślnie — musi, zgodnie z przepisami religijnymi, odbyć pokutę. Rozmaite są stopnie tej pokuty, w zależności od sekty, do której należy winny, oraz od kapłana, który karę i pokutę wyznacza.

Poświęcone krowy, t. j. te krowy, które pozostają na utrzymaniu świątyni bramińskich i do nich należą, noszą na szyi spore dzwonki blaszane, które dzwiczą głośno przy każdym ruchu zwierzęcia i sygnalizują jego obecność. Na odgłos dzwonka winni przechodnie się rozstąpić na ulicy i dać przejście krowie, choćby przyszła jej fantazja

przespacerować się lub rozłożyć na chodniku.

Hindusa, który wbrew tradycji, potrąci lub zepchnie poświęcone zwierzę z drogi. czeka kara, często potwornie wielka w stosunku do popełnionego grzechu — przynajmniej w oczach i pojęciu Europejczyków.

Na ulicach Kalkuty czy innego miasta w Indjach można od czasu do czasu spotkać obrońcę jak zwierzę, nieuczesanego i niemytego od lat hindusa, który nosi na szyi dzwonek mosiężny, dzwiczący głośno przy każdym ruchu. Człowiek ten co pewien czas wydaje głuche, przeciągłe jęki, mające naśladować porykiwanie krowy. Jest to właśnie „grzesznik”, skazany na karę i pokutę za zabicie krowy poświęconej. Z wyroku „guru”, kapłana — musi on z dzwonkiem na szyi wędrować i zbierać pokutę ulicami miast i wsi. Ogon zabitej krowy zwiesza mu się u pasa, jako dowód popełnionego przezeń przestępstwa.

Pokuta hindusa musi trwać całych 7 lat! Przez siedem pełnych lat musi grzesznik, który ośmielił się podnieść rękę na święte zwierzę, wędrować jako pokutnik-żebrak po kraju, aby wyblagać u bóstw opiekuńczych łaskę i przebaczenie za zbrodnię swoją.

Dziwny kult krowy w Indjach i opieka, jaką ją otaczają kapłani bramińscy i sekty religijne, przypomina kult krokodyla w starożytnym Egipcie.

I tu i tam na powstanie tego kultu złożyły się jednakowe przyczyny i motywy. W Egipcie krokodyl pełnił wówczas rolę czyszcicieli rzek i wód, po-

żerając wszelkiego rodzaju padlinę, przeto kapłani otoczyli je opieką ze względów higieny, nie pozwalając tem samem ludności na wytepienie tych drapieżnych jaszczurów.

W Indjach w zamierzchłych czasach ludność obchodziła się źle z bydłem, które ginęło w wielkiej ilości.

Stąd też stan kapłański, powodując się względami na gospodarke rolną i utrzymanie ludności, wziął krowę pod swą opiekę i ogłosiwszy ją za zwierzę poświęcone bogom, stworzył dla niej szerokie przywileje.

Ro.

Dzieje pierwszej paczki tytoniu w Europie

Francja obchodzi obecnie 400-setną rocznicę urodzin Jean Nicot'a, dyplomaty i uczonego, który pierwszy zapoznał Europę z tytoniem.

W związku z jubileuszem krąży obecnie wiele dykteryjek, żadna jednakże nie opowiada, w jaki sposób pierwsza paczka tytoniu dostała się do Europy. Nicot przebywał z ramienia króla francuskiego, Franciszka II w r. 1560 na dworze króla Sebastjana Portugalskiego, gdzie mu pewien kupiec w dowód

wdzięczności za wyświadczoną przysługę ofiarował paczkę liści tytoniowych.

Jako wierny poddany i giętki dworak wysłał Nicot natychmiast cenny dar królowej-matce, Katarzynie de Medici, donosząc, że to jest zieleń z Ameryki, dobre na wszelkie dolegliwości. Katarzyna odniosła się jednak z nieufnością do otrzymanego daru i uprosiła karhynała Lotaryńskiego, by naprzód ofiarowane jej ziola wypróbował. Ten jakkolwiek ze strachem, zieleń wypróbował i jego to właśnie raportowi zawdzięczać należy, że tytoń został przyjęty przez dwór, zrazu jako środek leczniczy w postaci wywaru.

Jeden film i trzynastu reżyserów

W Wiedniu wyświetlany jest obecnie film pod tytułem „Parada Paramount”. Film ten opracowało aż 13 reżyserów, pomiędzy innymi takie sławy ekranu jak: Ernest Lubitsch, Józef V. Sternberg, Lothar Mendes. Pisma zagraniczne zamieszczają entuzjastyczne recenzje.

Zgubiono weksel płatny 8.IX r. b. na sumę 200 zł. z wystawy A. L. Hittmana na zlecenie H. Dulberga i F. Szermana.

Zgubiono książeczkę wojskową PKU. Radom — Banaszkiewiczza 1-3

Ogłaszajcie się
w „Ziemii Radomskiej”!

PLACE

W RÓŻNYCH CENACH
są do sprzedania

Wiadomość: Radom — Glinice,
ul. Zalewska 15 u Adama Wikła

Kino-teatr „CORSO” — Radom

Od poniedziałku 1 grudnia b. r.

Gracz w Szachy

w rolach głównych:

Editch Jechane oraz Jean de Merlli.

II.

Podwójna gra.

Obwieszczenie

Komornik sądu powiatowego w Radomiu, 17 rewiru, Edmund Szczerbiński, zamieszkały w Radomiu przy ul. Piłsudskiego Nr. 15 na zasadzie art. 1141 i 1146 u. p. c. obwieszcza, że **dnia 16 lutego 1931 roku** o godzinie 10 rano w sali posiedzeń wydziału cywilnego sądu okręgowego w Radomiu odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości majątku, położonego we wsi i gminie Miedziera, pow. koneckiego, woj. kieleckiego, należącego do Władysława Lekszyckiego, składającego się z praw do $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{24}$ i $\frac{1}{72}$ części włościjskiej osady, pozostałej po zmarłym Szymonie Fedorze, zapisanej do tabeli likwidacyjnej wsi Miedziera pod nr. 15 o powierzchni 8 dzies. 214 sążni i dodanych wzamian serwitutów 6 hekt. 8683 mtr. kw. z drewnianym domem, oborą, stodołą i chlewem.

Nieruchomość ta znajduje się w posiadaniu Władysława Lekszyckiego, w zastaw ani dzierżawę nie jest oddana, księgi hipotecznej nie posiada, jest obciążoną dożywociem w $\frac{1}{100}$ części na rzecz Ludwika Lekszyckiej i wystawioną na licytację na zaspokojenie pretensji Antoniego Lekszyckiego w kwocie 1.250 zł. z procentami i kosztami z tytułów wykon. sądu grodzkiego w Końskich z dn. 10 września 1929 r. za nr. C. 817 i 188/29.

Licytacja rozpocznie się od szacunkowej sumy 3.000 zł. lecz nieruchomości może być sprzedana niżej ceny szacunkowej i od licytanta będzie wymagana kaucja 10 procentów.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przeglądane w urzędowych godzinach w kancelarii wydziału cywilnego 2-giej instancji sądu okręgowego w Radomiu.

Radom, dnia 17 listopada 1930 roku.

Komornik Sądowy: **Szczerbiński.**

Obwieszczenie

Komornik sądu powiatowego w Radomiu, 17 rewiru, Edmund Szczerbiński, zamieszkały w Radomiu przy ul. Piłsudskiego nr. 15 na mocy art 1141 i 1146 u. p. c. obwieszcza, że **dnia 16 lutego 1931 roku** o godz. 10 rano w sali posiedzeń wydziału cywilnego sądu okręgowego w Radomiu odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości majątku, położonego we wsi Miłoszowice, gm. Malkowice, pow. opatowskiego, woj. kieleckiego, należącego do Jana i Marjanny małż. Przybycień, składającego się z zachodniej połowy osady włościjskiej, zapisanej do tabeli likwidacyjnej wsi Miłoszowice pod nr. 16 o powierzchni 6 morg 45,5 pr. z zachodnią połową drewnianych budynków, jako to: domu, stodoły i obory.

Nieruchomość ta znajduje się w posiadaniu Jana i Marjanny małż. Przybycień, w zastaw ani dzierżawę nie jest oddana, posiada księgę hipoteczną przy sądzie powiatowym w Opatowie, oznaczoną nr. 2, jest obciążona dożywotniem korzystaniem z $\frac{1}{2}$ morgi gruntu przez Ignacego Przybytnia oraz długiem 500 zł. i wystawiona na licytację na zaspokojenie pretensji Szymona Bochmana w kwocie 1555 zł. 23 gr. z procentami i kosztami z tytułów wykonawczych sądu grodzkiego w Staszowie z dn. 12 marca i 23 października 1929 r. za nr. C. 63 i 875/29.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 3.000 zł. wwyż i od licytanta będzie wymagana kaucja 10^{0/0}.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przeglądane w urzędowych godzinach w kancelarii wydziału cywilnego 2-giej instancji sądu okręgowego w Radomiu.

Radom, dnia 19 listopada 1930 r.

Komornik Sądowy **Szczerbiński.**

HUTY LUSTRZANE

WYRABIAJĄ:

Szkoło szybowe lane, ornamentowe, katedralne, dachowe, druciaki, dachówki, posadzki, izolatory

RADOM, Nowy Swiat Nr. 9

Telef. 117 Adres telegr., „LUSTRO - RADOM”

Gazownia Miejska

— SPRZEDAJE —

hurtownie i detalicznie
Smolę preparowaną — Carbolineum
KOKS GRUBY i DROBNY.

po znacznie niższych cenach

— WYKONUJE —

instalacje gazowe
PIECYKI KĄPIELOWE
KUCHNIE do GOTOWANIA
PIECYKI do OGRZEWANIA

— ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: —

Gazownia Miejska
MŁODZIANÓW TEL. 134 SKRZ. P. 28.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.